

PATRIOTYZM – OJCZYZNA

w utworach

**Adama Mickiewicza
Juliusza Słowackiego
Stefana Zeromskiego**

**OŚRODEK FORMACJI
KATOLICKO – SPOŁECZNEJ
WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO**

Opr. Jerzy Łobos
Kultura i Formacja na Podkarpaciu

2007 r.

Adam Mickiewicz – patriotyzm. ojczyzna

Wcale nie wystarczy wiedzieć i napisać: iż „Mickiewicz wielkim patriotą był”. Niemal każdy utwór poświęcony krajowi, tęsknocie za ojczyzną - jest inny, inaczej ujmuje to wzniosłe uczucie. Tym samym temat staje się ciekawy, daleki od monotonnego, opartego na schemacie wyliczanki, wyvodu.

Konrad Wallenrod wprowadza kwestię patriotyzmu w krąg zagadnień moralnych. Bezgraniczne poświęcenie dla ojczyzny przestaje być jednoznaczne. Powstaje bowiem pytanie: czy walenrodizm jest słuszny? Czy metoda „postępu i zdrady” może być usprawiedliwiona? Czy Konrad - Alf był szpiegiem czy szlachetnym rycerzem? Innymi słowy: czy miłość ojczyzny jest wartością nadrzędną i czy faktycznie wszystko należy dla niej poświęcić. To mocne, pełne tragizmu ujęcie jest swoistą metaforą - pod historycznym kostiumem średniowiecznej Litwy i Zakonu Krzyżackiego kryje się Polska i zaborcy.

Opublikowanie „Konrada Wallenroda” w konkretnej chwili samo w sobie było aktem patriotyzmu i propagowało konieczną wówczas, formę walki - konspiracji i spisku. Dziady - część III. Atmosfera buntu, konspiracji, więziennej celi trwa. Realia jednak są już współczesne Mickiewiczowi, nawet osoby mają swoje prawdziwe odpowiedniki. „Dziady Drezdeńskie” stają się wielkim narodowym dziełem patriotycznym co najmniej z kilku powodów: dają obraz męczeństwa młodzieży polskiej (uwięzieni spiskowcy, Rollinson, Cichowski, opowieść Jana), zawierają portret wroga (okrucieństwo, despotyzm i cynizm Rosjan), podejmują próbę oceny społeczeństwa polskiego (podział na patriotów i arystokrację - Salon warszawski), zawierają najważniejszy w polskiej literaturze profetyczny obraz dziejów i przyszłości ojczyzny (Widzenie księdza Piotra), są wyrazem buntu oraz poświęcenia jednostki w imię ojczyzny (Wielka improwizacja).

Pan Tadeusz prezentuje wizję zupełnie inną. Słoneczną, słodką, rozjaśnioną sentymentem wobec minionych czasów Polski szlacheckiej. Patriotyzm tu - to miłość do dawnych obyczajów i pielęgnowanie tradycji, to pamięć o historii ojczyzny (koncert Jankiela), to działalność Jacka Soplicy i zryw napoleoński. Epos zamyka i utrwala piękno ojczyzny - tragizm dzieła rodzi się natomiast w zestawieniu z epilogiem, gdy po słonecznym wspomnieniu następuje ponura rzeczywistość wygnańca na paryskim bruku. Bezpośrednim wyzwaniem miłości ojczyzny pozostanie na zawsze „Inwokacja”.

Reduta Ordon jest jeden z najbardziej znanych utworów Mickiewicza, dotyczący epizodu z powstania listopadowego - mianowicie obrony reduty na Woli, pod dowództwem generała Ordon. Poeta opisuje wydarzenie z epickim rozmachem, dynamiką ujęć batalistycznych, cały fragment poświęca wizji cara - despoty, którego nie obawia się jedna Warszawa. Tragiczny finał - wysadzenia reduty musiał wstrząsnąć Mickiewiczem, przekonany, że Ordon tam poległ. Tymczasem generał przeżył, wysadził tylko proch, żył jeszcze długo, ale - zginął śmiercią samobójczą. Fakty te mniej są istotne od siły utworu, roli z jaką odgrywał w patriotycznej edukacji kolejnych pokoleń.

Śmierć pułkownika krótszy utwór, poświęcony bohaterce powstania Emilii Plater, właściwie chwili jej śmierci. Ujawnia się w nim Mickiewicz jako mistrz nastroju, potrafi oddziaływać na uczucia odbiorcy, budzić wzruszenie, odtworzyć tragizm i wzniosłość chwili.

Do matki Polki bardzo ważny wiersz, gdy mowa o mickiewiczowskim ujęciu patriotyzmu. Ten wiersz przedstawia romantyczną wizję Polaka, swoisty „model wychowawczy” syna cierpiącego narodu, zawiera wskazówki wychowawcze. Czegóż uczyć się ma młody Polak? Od kołyski przygotowywać się do spisku, konspiracji, nocnych rozmów, groźby więzienia, kajdan i szubienicy. Utwór ten wyjątkowo silnie kreuje polskie cierpiętnictwo, wizję patriotyzmu pełnego poświęcenia, mroczną, tragiczną biografię pokolenia. Taki model w polskiej literaturze będzie funkcjonował dość długo. Nie są to wszystkie patriotyczne dzieła Mickiewicza, lecz najważniejsze. Każde jest inne, każde posiada kreatywną moc dla polskiej kultury - mit spiskowca, buntownika, postawa wallenrodyzmu, kult bohaterów nienawiść wobec caratu, szacunek dla przeszłości kraju i dla tradycji - wszelkie powyższe warianty zawdzięczamy Mickiewiczowi.

"Pan Tadeusz" - Adam Mickiewicz

Dzieło było pisane od 1832 roku z pewnymi przerwami przez 15 miesięcy, drukiem utwór ukazał się w Paryżu w 1834 roku. Według pierwotnego zamiaru miała to być idylla w typie "Hermana i Doroty" Goethego, ale w toku pracy utwór rozrósł się w epicką epopeję z życia szlachty w XII księgach. Geneza utworu została wyjaśniona przez samego poetę w "Epilogu". Praca nad utworem była dla poety ucieczką od intryg i waśni paryskiej, polskiej emigracji. Dźwięczą tu jeszcze słowa szczerego żalu poety, że nie wziął udziału w powstaniu: "Biada nam zbiegi, żeśmy w czas morowy Lękliwie nieśli za granicę głowy". Najlepszym od swarów i emigracyjnych kłótni był dla poety kraj lat dziecińczych. Poeta wyjaśnia również dlaczego nie podjął się pisania o dziejach najnowszych, najbardziej tragicznych:

"Ale o krwi tej, co się świeżo lała
O łzach, którymi płynie Polska cała, (...)
O nich pomyśleć - nie mieliśmy duszy ! (...)
O, Matko Polsko ! Ty tak świeżo w grobie
Złożona - nie ma sił mówić o tobie".

W końcowym fragmencie "Epilogu" poeta pisze o swych marzeniach, aby jego utwory trafiły do każdego polskiego domu, a będzie to dla poety droższa nagroda niż laur z Kapitolu. Bodźcem do napisania "Pana Tadeusza" była też dręcząca poetę tęsknota do rodzinnej Litwy, którą opuścił w 1824 roku.

Najpełniejszym i najbardziej wzruszającym wyrazem tej tęsknoty jest "Inwokacja" rozpoczynająca się od słów, znanych zapewne każdemu Polakowi:

"Litwo ! Ojczyzno moja ! ty jesteś jak zdrowie,
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie".

Poeta prosi Pannę Świętą z Częstochowy i Ostrej Bramy:

"Tymczasem przenoś duszę moją utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągniętych

Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem;
Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała,
Gdzie panińskim rumieńcem dziecielina pała".

Akcja utworu rozgrywa się na Litwie w fikcyjnej wsi Soplicowo i jej najbliższej okolicy - ziemie litewskie leżące nad Niemnem (realna, określona geograficznie, zamknięta i uporządkowana określonymi punktami topograficznymi: dwór, sad, ogród, karczma, zaścianek, zamek, las. Swoisty mikrokosmos, centrum świata). Czas fabuły obejmuje: pięć dni lata 1811 oraz jeden wieczór i niecały dzień roku 1812. Liczne epizody sięgają do: wieku XVII: najazd szwedzki (ks. VI) i czasów Stanisława Augusta (mowa Podkomorzego o modzie, ks. I). Ks. I : piątkowe popołudnie dnia pierwszego; ks. II i III toczy się dnia drugiego; ks. IV i V - trzeciego; ks. VI, VII i VIII - czwartego i ks. IX i X - we wtorek piątego dnia 1811 roku. Księgi XI i XII prezentują wydarzenia roku 1812.

Tłem historycznym wydarzeń jest epoka napoleońska (sytuacja przed wkroczeniem Napoleona na Litwę: ks. I; wieści o zbliżających się wojskach: ks. VI; radosny opis wiosny 1812 r. ks. XI). Gośćmi na zaręczynach Zosi i Tadeusza są legionowi dowódcy: Jan Henryk Dąbrowski, Karol Kniaziewicz, Ludwik Pac, Kazimierz Małachowski (zgranie rytmu historii i rytmu natury).

Fabuła utworu jest wielowątkowa, na plan pierwszy wysuwają się tragiczne dzieje emisariusza Jacka Soplicy, kryjącego się pod kapturem księdza Robaka, perypetie miłosne Tadeusza i Zosi oraz awanturniczy wątek sporu o zamek, zakończony najazdem. Historia konfliktu sięga roku 1792, kiedy to w czasie wojny polsko-rosyjskiej, zwanej w poemacie "kościuszkowską", Rosjanie oblegali zamek magnata Horeszki. Wówczas to Jacek Soplica, zubożały szlachetka, kierując się chęcią osobistej zemsty zabija Stolnika. Targowiczanie znaczną część dóbr magnackich nadają jego rodzinie, a resztę rozdzielili między wierzycieli. Nikt wówczas nie kwapił się z przyjęciem zamku, którego remont i utrzymanie wymagało znacznych nakładów finansowych. Wreszcie romantyczny "Panicz bogaty, krewny Horeszków daleki", bo "po kądzieli" (po matce), upodobał sobie ruiny. Wówczas jednak Sędzia (brat Jacka, zarządzający majątkiem), kierowany wrodzonym pieniactwem niespodziewanie równie gorąco zapragnął pozostać jego właścicielem. Rozpoczął się więc męczący proces.

Z wątkiem tym nierozzerwalnie związane są: dzieje Jacka Soplicy, który konflikt wywołał. Wraz z rozwojem akcji pojawia się kolejny wątek - pogmatwane losy miłości Tadeusza i Zosi przeplatające się z "polowaniem" Telimeny na męża. Wątek poboczny stanowi spór o charty.

"Pan Tadeusz" - epepeją, utwór jest dziełem łączącym cechy wielu gatunków literackich: gawędy szlacheckiej (narrator przyznaje się do niewiedzy, wprowadza nawiasowe uwagi, w których chwali lub gani bohaterów przyjmując punkt widzenia jednego z nich), baśni (przypisywanie przyrodzie cudowności, np. opis matecznika, ogrodu, astronomii Wojskiego), powieści psychologicznej (wszechwiedzący narrator ukazuje psychiczne i społeczno-historyczne czynniki wpływające na działania bohaterów), poezji lirycznej (narrator zamienia się w podmiot liryczny wyrażający swoje uczucia. Tu: oda), parodii romansu (miłosne perypetie Tadeusza i Telimeny), powieści historycznej (opisy wydarzeń wojennych), poematu heroikomicznego (sceny walki z Moskalami) Łączy tragizm

(spowiedź Jacka Soplicy) z komizmem (rada w zaścianku, zaloty Hrabiego do Zosi), realizm (opis uczyty) z liryzmem (opisy przyrody). Nie można więc nazwać "Pana Tadeusza" epepeją w rozumieniu czysto teoretycznym. Poemat ten stał się nim dzięki temu, że za takową zechciał go uznać naród. Ukazuje bowiem: bohaterskie czyny wybitnych postaci, rysuje wielobarwną panoramę życia, bohaterem zbiorowym uczyniony w nim został naród polski, ukazuje przełomowy moment w życiu owego narodu: zwaśniona społeczność rodowa jednoczy się przeciwko narodowemu wrogowi, przy czym chłopci podniesieni zostają do godności członków narodu, znajdujemy w nim spolszczone aluzje do tradycyjnego wzorca eposu - liczne inwokacje, w tym do Ojczyzny i do Matki Boskiej, co odzwierciedla charakterystyczny dla społeczności kult, Bohaterów. W utworze mamy do czynienia z bohaterem zbiorowym reprezentującym jednolity stan społeczny - szlachtę. Obraz szlachty w dziele jest wszechstronny i wyczerpujący ponieważ znajdujemy tu przedstawicieli wszystkich "szczebli ekonomicznych": magnaterię (Stolnik Horeszko); szlachtę średnią, folwarczną (rodzina Sopliców); szlachtę zagrodową, zaścianek Dobrzyński (Matyjasz Dobrzyński, Bartek zwany Prusakiem, Maciej zwany Kropicielem, Bartek zwany Brzytewką, Maciej zwany Konewką). Ze względu na temat utworu bohaterowie bądź to prezentują skłócone domy, bądź to sporowi sekundują. Soplicowie: Sędzia, jego starszy brat, Jacek (ksiądz Robak, Bernardyn), syn Jacka, dwudziestoletni Tadeusz. Spośród "domowych" należy wymienić: Wojskiego Hreczechę, Woźnego Protazego Baltazara Brzechalskiego. Horeszkowie: czternastoletnia wnuczka Stolnika, Zosia, krewny, "po kądzieli", Hrabia, godny obrońca dobrego imienia rodu, stary sługa, Gerwazy Rebajłło, zwany: Klucznikiem, Półkozicem, Mopankiem, Szczerpcem. Do rozstrzygnięcia sporu powołano Podkomorzego, który przybywa z żoną i córkami. Gośćmi Sopliców są ponadto: Rejent Bolesta zwany Kaznodzieją, Asesor. Bohaterowie poematu często zamiast lub obok imion noszą charakterystyczne imioniska - określenia wynikające z honorowych funkcji, jakie pełnią w tradycyjnej społeczności szlacheckiej: Wojski - w dawnej Polsce opiekun rodzin rycerzy, którzy wyruszyli na wojnę; Woźny - tu: dawny niższy urzędnik sądowy, do którego obowiązków m.in. należało ogłaszanie uchwał sądowych; Klucznik - szafarz na dawnych dworach; Podkomorzy - wysoki urzędnik ziemski, m.in. pełniący funkcję sędziego w sporach granicznych; Rejent - pomocnik pisarza sądowego; Asesor - dowódca policji ziemskiej; Stolnik - wysoki urząd ziemski.

W "Panu Tadeuszu" Mickiewicz dokonuje swoistego sądu nad dawną Polską. Oskarża szlachtę o: dumę i pychę (Stolnik poświęcił szczęście córki, bywał bezwzględny w kaptowaniu zwolenników i odrzucaniu niepotrzebnych już stronników; ponad wszystko cenił sobie dumę rodową i wpływy. Ginie zamordowany przez Jacka porwanego szalonym gniewem do którego go wcześniej sprowokował), warcholstwo (Jacek nie zna granic swojej fantazji kawalerskiej; Gerwazy prowokuje bójkę w zamku), anarchię (brak autorytetu władzy, rozpędzanie sejmików - opis serwisu Wojskiego), przedkładanie prywaty ponad interes publiczny (Gerwazy niszczy plany Robaka, Jacek zabija Stolnika, gdy ten broni się przed Moskałami, Sędzia przyjmuje majątek Horeszki z rąk zaborcy) kłótniwość (ks. V "Kłótnia", ks. VII "Rada") Jednocześnie poeta idealizuje obraz przeszłości narodowej: ekspiacja Jacka (walką z bronią w rękę, przywdzieniem sukni mniszej i działalnością emisariusza odkupił dawne grzechy; dwukrotnie własną pierśią osłania "ostatniego Horeszkę" i Gerwazego; umiera w wyniku odniesionych ran szczerze wyznawszy swe winy Gerwazemu i bratu; symbol odrodzenia narodu) rezygnacja z zemsty

i przebaczenie (postawa umierającego stolnika, który wybacza Jackowi, reakcja Gerwazego na spowiedź Jacka), umiłowanie kraju ojczystego (Tadeusz wystawiający piękno litewskiej przyrody; udział Horeszki w wojnie o konstytucję 3 maja; reakcja szlachty na wieść o Napoleonie; koncert Jankiela; przywiązanie do tradycji i obyczaju - Soplicowo centrum polszczyzny; gotowość do służby ojczyźnie) solidarność wobec zagrożenia bytu narodowego (przekształcenie się zajazdu w bitwę z Moskalami), młode pokolenie realizujące idee wolności i równości (uwłaszczenie chłopów przez Tadeusza i Zosię).

W efekcie tych zabiegów "Pan Tadeusz" przedstawia obraz szlacheckiego raj, w którym życie toczy się w harmonii z naturą, a historia nie jest siłą niszczącą. Dominuje mit kraju lat dziecinnych i idealizacja natury. Humior osłabia tragizm i zmienia groźne wady w śmieszności. Brak w tekście zapowiedzi klęski wyprawy Napoleona na Moskwę. Swoiste mitologizowanie Polski szlacheckiej, świadomość odchodzenia w zapomnienie tego wszystkiego, co stanowiło istotę świata szlacheckiego, podkreśla przymiotnik "ostatni" (Woźny, Wojski, Stolnik, Gerwazy, Podkomorzy, Hrabia, reprezentanci szlachty zaściankowej; zajazd, uczta, serwis, polonez itp.) Soplicowo centrum polszczyzny. Kulturowanie obyczajów szlacheckich jest w poemacie dowodem na przywiązanie do tradycji narodowej a zatem dowodem najwyższego patriotyzmu: głębokie poszanowanie stanowiska, wieku i płci (mowa Wojskiego o grzeczności, sposób siadania i wstawania od stołu, kolejność mówienia), kulturowanie "prostych" domowych zachowań, tradycyjne podtrzymywanie dawnych rycerskich zajęć (polowanie), poszanowanie włości i Żydów, strój (kontusz, żupan). Jacek Soplica - nowy typ bohatera romantycznego. Główną postacią utworu jest Jacek Soplica, który całe swe życie poświęcił walce o wolność ojczyzny. W młodości był ulubieńcem okolicznej szlachty, typowym warchołem i zabijaką. Bywał nawet zapraszany przez miejscowego magnata Stolnika Horeszkę. Jacek był potrzebny Horeszce, ponieważ mógł dowolnie manipulować na sejmikach głosami okolicznej szlachty. Stolnik Horeszko miał córkę Ewę, młodzi szybko pokochali się. Dumny magnat nie zgodził się oddać ręki córki ubogiemu szlachcicowi - wolał unieszczęśliwić oboje. Ewa została wkrótce wydana za bogatego kasztelana, z którym podążyła na zesłanie, pozostawiając w kraju pod opieką Telimeny córkę Zosię. Jacek zaś ożenił się z "pierwszą napotkaną po drodze kobietą", która urodziła mu syna Tadeusza i w niedługim czasie zmarła. Urażona ambicja Jacka Soplicy doprowadziła go do krwawej zemsty. Często błąkał się w pobliżu zamku Horeszków, nie mogąc pogodzić się ze stratą ukochanej. Pewnego razu był więc mimowolnym świadkiem triumfalnego odpierania przez Horeszkę ataku Moskali na zamek. Emocje spowodowane wyrządzoną przez Horeszkę krzywdą zwyciężyły. Jacek wymierzył z pistoletu, a oddany strzał niestety okazał się celny. To wydarzenie spowodowało przełom w życiu Jacka Soplicy, tym bardziej że niesłusznie wzięto go za stronnika Moskali. Jacek wyjechał, udał się do Legionów, był kilkakrotnie ranny, aż wreszcie w przebraniu księdza Robaka powrócił na Litwę ze specjalną misją - miał organizować powstanie na Litwie, a wybuch jego był naznaczony na moment wkroczenia wojsk napoleońskich. Jacek z narażeniem życia wędrował od dworu do dworu, w karczmach wiejskich agitował też chłopów do powstania. Nawet własnemu synowi nie wyjawiał kim jest, chociaż niejednokrotnie bardzo tego pragnął. Jacek Soplica jest wzorem prawdziwego patrioty, który wszystko poświęcił w służbie ojczyźnie, podobnie jak Konrad Wallenrod, czy Konrad z "Dziadów". Mimo to zwykło się mówić o Soplicy, że jest przykładem nowego typu bohatera w literaturze

polskiej. Ta nowość polegała przede wszystkim na tym, że Jacek Soplica nie działał już samotnie, tak jak jego wielcy poprzednicy, lecz poparcia dla swej idei niepodległościowej szukał wśród szerokich mas szlacheckich oraz wśród ludu. Ta przemiana polskiego bohatera romantycznego obserwowana na przykładzie Soplicy zmienna jest dla całego pokolenia polskich rewolucjonistów, którzy po klęsce powstania listopadowego zrozumieli, jak wielkim błędem była idea samotnej walki szlachty, która nie zdecydowała się szukać poparcia i pomocy wśród polskiego ludu. Soplica posiada także wiele cech charakterystycznych dla bohatera romantycznego, a więc przeżywa nieszczęśliwą miłość, jest pełen wewnętrznego rozdarcia, przeżywa konflikty, a przede wszystkim jest postacią dynamiczną, jego charakter kształtuje się w trakcie trwania akcji utworu. Mickiewicz świadomie podkreśla - jak wielkie znaczenie w życiu człowieka odgrywa służba ojczyźnie. Żarliwy patriotyzm i poświęcanie się dla ojczyzny powoduje, że przebaczymy Jackowi Soplicy wszystkie grzechy jego młodości, stawiamy go w rzędzie tych bohaterów literackich, którzy stanowią dla nas wzory osobowe. Ostatecznie Jacek Soplica nie osiąga zamierzonego celu. Plany jego krzyżuje dawny sługa Horeszki Gerwazy, który poprzysiął zemstę na wszystkich Soplicach. Organizuje on przy pomocy mieszkańców zaścianka - Dobrzyńskich, zajazd na Soplicowo. W momencie, kiedy interweniuje wojsko carskie, zwaśnione strony natychmiast się godzą w obliczu wspólnego wroga i zwracają przeciwko Moskalom. To zostaje poczytane za bunt, uczestnicy walki muszą uciekać za granicę, aby powrócić z wojskami Napoleona. Sam Jacek Soplica zostaje ciężko ranny i umiera, uzyskawszy przedtem przebaczenie Gerwazego. Wątek sporu o zamek między Soplicami a przedstawicielem rodu Horeszków, Hrabią, został rozwiązany w sposób tradycyjny - zwaśnione rody godzą się dzięki małżeństwu Zosi (córki Ewy Horeszkówny) z Tadeuszem (synem Jacka Soplicy). Epopeja kończy się postępowym akcentem (choć nierzeczywistym). Tadeusz po odziedziczeniu majątku przeprowadza w swoich dobrach uwłaszczenie chłopów. Realizm "Pana Tadeusza"

"Pan Tadeusz" jest realistycznym obrazem ówczesnej Polski szlacheckiej. Szlachta polska nie była klasą jednolitą, toteż spotykamy w utworze przedstawicieli arystokracji, dumnego i zarozumiałego Stolnika Horeszkę, któremu - jak twierdzą biografowie poety - nadał Mickiewicz cechy hrabiego Ankwicza, poznanego w Rzymie, który niechętnie patrzył na młodego poetę zabiegającego o rękę jego córki. Na przykładzie rodu Horeszków - Mickiewicz przedstawia zachodzący w tym czasie proces ubożenia magnatów. Majątek Horeszków został skonfiskowany, ponieważ Horeszko jest uczestnikiem konfederacji barskiej. Do bogatej szlachty można zaliczyć Podkomorzego, który cieszy się pewnym poważaniem wśród szlachty, jest dumny ze swego stanowiska, które w istocie jest mało znaczące. Natomiast Soplicowie należą do szlachty średniozamożnej. Jacek Soplica staje się wzorem obywatela i patrioty, ale także jego brat - Sędzia oczekuje na przyjscie Napoleona, a swego bratanka stara się wychować duchu patriotyzmu. Podkreślić należy również jego humanitarny stosunek do służby, troskę o gospodarstwo. Typowym rezydentem, zubożałym szlachcicem jest Wojski, urodzony myśliwy, organizator polowań, słynny swą grą na rogu. Pełni on w Soplicowie rolę marszałka dworu. Natomiast Woźny Protazy - Baltazar Brzechalski i Klucznik - Gerwazy Rębajło pełnią rolę zwykłych służących, chociaż mogą udowodnić swe szlacheckie pochodzenie. Są oddani i wierni swym panom, a doskonałym przykładem tego jest Gerwazy, który po zabójstwie swojego pana poprzysiął zemstę wszystkim Soplicom, przebacząc Jackowi dopiero przed jego śmiercią.

Zupełnie odrębną grupę stanowi szlachta zaściankowa osiadła w Dobrzynie. O Dobrzyńskich dowiadujemy się, że przybyli z centralnej Polski na Litwę, dawniej byli rodem dość liczny i możny, ale zubożeli. Oprócz posiadania herbów rodowych niczym właściwie nie różnili się od chłopów, sami musieli pracować na swych małych zagonach. Na czele zaścianka stał Maciej Dobrzyński, starzec siedemdziesięciokilkuletni, cieszący się wielkim poważaniem wśród swoich. Tę szlachtę zaściankową poeta ukazał w jasnym świetle. To właśnie Maciej Dobrzyński obok Jacka Soplicy jest przykładem wielkiego patrioty, który "tam siedł, gdzie Ojczyzny dobro upatrywał". Maciek Dobrzyński jest także nosicielem wielu innych dodatnich cech. Jest odważny i szlachetny, cechuje go wielka mądrość życiowa. Swej odwagi dowiódł walcząc w powstaniu kościuszkowskim, wracając na pole bitwy, będące pod ciągłym ostrzałem Moskali, aby zabrać stamtąd pozostawionego przez innych, ciężko rannego szlachcica. Należnej mu nagrody nie przyjął jednak, mimo że był ubogi. Cieszył się poważaniem, ponieważ znał się doskonale na gospodarstwie, jego rady były zawsze mądre i dobre, ale nie zabiegał o tę popularność, wręcz odwrotnie. Tak więc, zdaniem autora, to właśnie te szlacheckie zaścianki były ostoją patriotyzmu i polskości. Oni podtrzymywali świadomość narodową, przywiązani do swych herbów rodowych, które niezależnie od stanu majątkowego pozwalały im przynależć do wielkiej społeczności szlacheckiej.

Adam Mickiewicz z niezwykłym sentymentem opisywał szlachtę polską, z której sam się wywodził, tworząc niemal sielankowy obraz życia dworskiego. Ta sielankowa atmosfera różni "Pana Tadeusza" od innych utworów poety, czyni go jakby bardziej romantycznym. Mimo sentymentu poeta potrafi zdobyć się na obiektywizm, ukazując zarówno zalety jak i wady szlachty. Dominującą cechą polskiej szlachty jest patriotyzm i przywiązanie do tradycji. Działalność księdza Robaka pada na podatny grunt, szlachta nienawidzi Moskali i jest gotowa z nimi walczyć. Przywiązanie do tradycji uzewnętrznia się w przestrzeganiu staropolskich zwyczajów i gościnności, którym żaden szlachcic nie umiałby uchybić.

Jednocześnie poeta dostrzega wady tego środowiska i pisze o nich najczęściej z dyskretnym humorem. Główną wadą szlachty jest pieniactwo, skłonność do awantur, burd, bijatyk i procesów. Takim pieniaczem był nawet w młodości Jacek Soplica, doskonałą ilustrację tej cechy stanowi spór Asesora z Rejentem, czy Doweyki z Domeyką, a przede wszystkim ciągnący się od wielu lat spór o zamek, w którym żadna ze stron nie chce ustąpić. Szlachta nie jest też dostatecznie wykształcona, o czym świadczą wykład Wojskiego o astronomii czy też niezrozumienie przez Sędziego mowy Hrabiego o gotyckiej architekturze zamku. Oprócz tych cech wspólnych, charakterystycznych dla całego środowiska szlacheckiego, zadbał autor także o indywidualizację postaci, która wyrażała się w charakterystycznym stroju, specyficznej mimice i ruchach, określonej pozie, a nawet w posługiwaniu się językiem, całkowicie odmiennym w ustach Rejenta, Protazego i Podkomorzego. Ten realistyczny obraz szlachty byłby niepełny, gdyby poeta nie zauważył szerzącego się wśród szlachty kosmopolityzmu. Bezkrytyczne zapatrywanie się w cudze wzory, lekceważenie cech narodowych, były wadami społecznymi, które wytykał już Ignacy Krasicki w satyrach. W "Panu Tadeuszu" takimi kosmopolitami są Hrabia i Telimena. śmieszna jest skłonność Hrabiego do przeżywania romantycznych przygód. Niestety nie docenia też piękna ojczystej przyrody, z zachwytem wspomina lazurowy błękit włoskiego nieba.

Podobny typ reprezentuje Telimena, która mimo romantycznej pozy śmieszy czytelnika swymi zabiegami i staraniami o męża. Wiąże swe nadzieje z o wiele młodszym od siebie

Tadeuszem, potem obiektem jej uczuć zostaje Hrabia, zamieniony z konieczności na Rejenta, który może zostać jej mężem, jeśli będzie się ubierał według francuskiej mody. Telimena z dumą wspomina swój pobyt w Petersburgu, chlubi się swymi znajomościami z urzędnikami carskimi. Ten obraz życia i obyczajów szlacheckich nakreślony przez autora z takim upodobaniem, pozwolił mu rzeczywiście uciec od "za późnych żalów, potępięczych swarów" do "kraju lat dziecinnych", który "zawsze zostanie święty i czysty, jak pierwsze kochanie". Wartości artystyczne "Pana Tadeusza"

"Pan Tadeusz" zyskał sobie miano epepei narodowej, ponieważ podobnie jak wielkie epepeje starożytności dawał szeroki obraz życia społeczeństwa, a losy bohaterów jednostkowych ukazywał na tle ważnych wydarzeń historycznych, w przełomowym dla narodu momencie dziejowym. Podobnie jak starożytne eposy utwór rozpoczyna się od inwokacji, z tą różnicą, że poeta nie prosi muza o natchnienie, lecz źródłem natchnienia dla niego mają być wspomnienia o dalekiej, tak bardzo umiłowanej ojczyźnie. Ponieważ romantycy programowo burzyli wszelkie reguły i prawa w poetyce, świadomie nie przestrzegali czystości rodzajów literackich, tak więc epicki charakter dzieła został naruszony przez liczne fragmenty liryczne, w których dochodzą do głosu uczucia samego narratora.

"Pan Tadeusz" nie jest też utworem "czystym" gatunkowo, ponieważ łączy w sobie elementy epepei, poematu epickiego, powieści i sielanki. To typowe dla romantyzmu pomieszanie rodzajów i gatunków literackich oraz koncepcja głównego bohatera Jacka Soplicy pozwala nazwać "Pana Tadeusza" utworem romantycznym.

Zgodnie z duchem czasu były też próby połączenia słowa poetyckiego i muzyki. Wyrazem tych tendencji są między innymi dwa koncerty opisane w utworze. Pierwszy z nich to koncert Wojskiego - gra na rogu obwieszczająca zakończenie polowania. Wojski był niedoścignionym mistrzem w tej umiejętności, podobnie jak i w organizowaniu całego polowania. Umiał wydobywać z rogu takie dźwięki, które ilustrowały cały przebieg polowania - dźwięczne, rześkie dźwięki to odgłosy pobudki, potem dało się słyszeć szczekanie psów, wreszcie strzały. Wówczas dźwięki stają się coraz bardziej głośnie, naśladujące wycie wilków, ryk niedźwiedzi i beczenie żubrów. Podobnie mistrzem, tyle że w grze na cymbałach, był karczmarz Jankiel, ukazany w utworze jako patriota, który wita legionistów Dąbrowskiego z takim samym wzruszeniem, jak wszyscy Polacy. Jankiel zdecydował się zagrać na usilne prośby Zosi, a w swej grze zawarł całe ówczesne dzieje narodu, zarówno chwile piękne i wzniosłe jak i te tragiczne. Słuchacze bezbłędnie odgadywali intencje grajka, sami przecież tworzyli tę historię. Pierwsze mocne i triumfalne dźwięki, radosne i skoczne, był to szczęśliwy dla narodu okres, kiedy król, sejm i cały naród podejmowali próby ratowania Rzeczypospolitej, uwieńczone Konstytucją Trzeciego Maja. Złowieszcze, fałszywe akordy, uporczywe trącanie zdradzieckiej struny przez Jankiela zostało wkrótce odczytane przez Klucznika, który zawołał: "Znam, znam głos ten ! to jest Targowica". Odgłosy szturmów, wystrzały, naśladowanie jęków rannych i płaczu matek, to były dźwięki ilustrujące powstanie kościuszkowskie i rzeź Pragi. Dźwięki piosenki o żołnierzu tułaczem, "...który borem, lasem idzie, z biedy i z głodu przymierając czasem" od razu zostały skojarzone z emigracją po powstaniu kościuszkowskim tworzeniem się legionów oraz ich przybyciem na ziemię polską. Dźwięki pieśni legionów "Jeszcze Polska nie zginęła" całkowicie potwierdziły te domysły słuchaczy. Koncepcja całego koncertu Jankiela została oparta na trzech

wszystkim znanych utworach. Są to: "Polonez 3 Maja", pieśń "Idzie żołnierz borem, lasem" i "Mazurek Dąbrowskiego".

Niezwykłe wrażenie na czytelniku wywierają także przepiękne opisy przyrody, które są dowodem miłości poety do ojczystej, nadniemeńskiej ziemi. Plastykę, niezwykłą malowniczość opisów osiąga Mickiewicz poprzez zastosowanie różnorodnych środków artystycznych. Opisy wschodu czy też zachodu słońca, chmur, burzy, stanowią arcydzieło poezji opisowej.

Takim opisem wschodu słońca rozpoczyna się księga szósta. Ranek był mglisty i wilgotny. Poeta stosuje personifikację, nadając cechy ludzkie zarówno słońcu jak i rozpoczynającemu się dniu. Utwór zaś kończy się opisem zachodu słońca. Uwagę poety przykuwają obłoki płynące po niebie, oświetlone jaskrawymi promieniami zachodzącego słońca. W tych promieniach obłoki są różnokolorowe, a barwy ich ulegają ustawicznym zmianom.

Przyroda niemal zawsze traktowana jest przez poetę jako żywa istota. Wystarczy wspomnieć ową brzezinę, "która jako wieśniaczka, kiedy płacze syna, lub wdowa męża, ręce załamie, roztoczy po ramionach do ziemi strumienie warkoczy". Zachodzące zaś słońce "spuszcza głowę" i zasypia "westchnąwszy ciepłym powiewem".

"Pan Tadeusz" to niewątpliwie jeden z najpiękniejszych utworów w naszej literaturze, przynoszący pełen sentymentu obraz życia szlachty. Pierwszy obiektywny sąd o utworze wypowiedział Juliusz Słowacki we fragmencie "Beniowskiego": "Jednak w tej cudnej epopei żyją; W ich lasach trąba gada (...)Słuchaj i patrzaj, bo, jako zjawienie, Litwa, ubrana w tęczowe promienie, Wychodzi z lasu ...". Niezwykły hołd genialnemu poecie złożył Henryk Sienkiewicz. W noweli pt. "Latarnik" ukazał, jak wielka jest siła oddziaływania "Pana Tadeusza". Bohater noweli - były powstaniec Skawiński - otrzymawszy egzemplarz "Pana Tadeusza" zapomina o całym świecie. Już sam dźwięk ojczystej mowy wywołuje niezwykle wzruszenie. Słowa "Litwo ! ojczyzno moja !" wyrażają pragnienia i tęsknoty samego Skawińskiego, bohater całkowicie identyfikuje się z tęskniącym do ojczystej ziemi autorem "Inwokacji". Skawiński, czytając "Pana Tadeusza" nie zapalił tego dnia latarni i stracił pracę. Lecz na dalszą tułaczkę po świecie wyruszał już jako inny człowiek, odzyskał bowiem utraconą świadomość narodową, znów poczuł się Polakiem.

Henryk Sienkiewicz

Henryk Sienkiewicz urodzony dnia 5 maja 1846 roku w Woli Okrzejskiej na Podlasiu, w rodzinie ubożającego szlachcica, po matce spokrewniony był ze znanymi w dziejach Polski rodami. Studia historyczne i umiłowanie tradycji dały pisarzowi poczucie silnego związku z ojczyzną przeszłością, "spokrewnienie" z nią przez dalszych i bliższych krewnych. W roku 1866 wpisał się na wydział lekarski Szkoły Głównej, po roku przeniósł się jednak na wydział filologiczno-historyczny, ponieważ wcześniej skrytykowały się jego zainteresowania i zamiary pisarskie. W roku 1872 ogłosił swoją pierwszą powieść "Na marne" wyróżniającą się nutą współczucia dla ostatnich romantyków. Następny utwór "Humoreski z teki Worszyły" to przykład wskazywania pozytywistycznej recepty na

literaturę. Rozkwit nowelistyki nastąpił z chwilą wyjazdu pisarza do Stanów Zjednoczonych w 1876 roku. W tej dziedzinie twórczości zajmował się istotami skrzywdzonymi, słabymi, brutalnie złamanymi przez los, przez warunki społeczne, opisywał stosunki wiejskie, protestował przeciw obojętności warstwy wyższej wobec doli ludu ("Szkice węglem", "Janko Muzykant"). Przejściem do innego typu bohaterów jest zespolenie gnębiącego losu z heroiczną siłą w "Latarniku". Tu najpełniej zrealizowała się Sienkiewiczowska koncepcja patriotyzmu opartego na ciągłości tradycji. Tradycja bowiem zdaniem twórcy, warunkuje narodowe przetrwanie w najniekorzystniejszych warunkach. "Latarnik" jest świadectwem, iż właśnie w romantyzmie najdobitniej i najtrwalej skryzlowało się pojęcie polskości jako związku z ziemią ojczystą. Koledzy po piórze nazywali go pesymistą. I nie bez racji. Twórczość o tematyce współczesnej, od pierwszego utworu "Na marne", aż do "Bez dogmatu" to z małymi wyjątkami właśnie prawie bezustanny ciąg "Szkiców węglem", malowanie współczesności w barwie czarnej, ponurej, przy uderzającym braku zaufania do najbardziej - zdawało by się - pewnych, niezawodnych atutów pragmatyzmu pozytywistycznego. Ale znowu ten sam autor, gdy podjął tematy historyczne, uderzał w ton optymizmu, zaczął pisać w myśl hasła: "Ku pokrzepieniu serc innych i serca własnego", głosząc głęboką wiarę w przyszłość. Sam Sienkiewicz zwrot do powieści historycznej tłumaczył możliwością opracowywania zjawisk i ludzi w wielkich formach epickich, czego nie mógł, jak sądził, zastosować w utworach o tematyce współczesnej. Do Stanisława Tarnowskiego pisał po wydaniu "Ogniem i mieczem": "...tak by mi się chciało pozostać na tej drodze, bo tam wszystko takie wyraźne i wielkie w przeciwieństwie do marność życia dzisiejszego. Sam pierwszy, i może na szczęście dla mnie, uczułem niesmak do noweli, do bohaterów liliputów, do rozczulania się na kwincie cienko brzmiącej, do swoich i cudzych utworów tego typu."

Zatem szczególna rola przypadła powieści historycznej. Z przyczyn zarówno politycznych jak i społecznych. Okres zaborów uwrażliwił bowiem czytelników i pisarzy na zaznaczenie problemu tradycji niepodległościowej. Historia miała dostarczać wzorów patriotyzmu. W założeniach powieści historycznej mieściło się więc społeczne zapotrzebowanie na krzepiący mit kompensacyjny, wyraźnie skonstrastowany ze współczesnością. Wyraz temu przekonaniu dawał między innymi Sienkiewicz, który pisał w jednej ze swoich recenzji: "Niechże chociaż literatura stworzy nam światy inne, gdzie wszystko jest wielkie, wzniosłe, zdrowe, nieśmiertelne i młode." Powieść historyczna miała zatem stanowić rękojmię przyszłego odrodzenia. Była wielką metaforą, pozwalającą wyzwolić tłumione, prześladowane, przymuszone do milczenia uczucia i nadzieje polityczne. Toteż krzyżowały się w niej i często kolidowały ze sobą założenia budujące i kompensacyjne z założeniami realistycznymi. U Sienkiewicza dołączyły tu jeszcze założenia strukturalne powieści przygodowej, dając w wyniku ostatecznym dzieło jedyne w swoim rodzaju: powieściową wizję sarmackiej Polski Kmiciców i Zagłobów, o pewnych cechach epiki baśniowej. Zwrot Sienkiewicza do tematyki wieku XVII nie był przypadkowy. Odgrywały tu rolę względy zarówno artystyczne jak i ideowe.

Wiek XVII dogadzał wyobraźni twórczej pisarza, skłonnej do tematyki gigantycznej i epickiego rozmachu. Ostoją ducha rycerskiego były według Sienkiewicza kresy wschodnie. Walka rycerstwa odpierającego najazdy wrogich sił oraz wytrwałość - to wzory dla postępowania współczesnych. Sienkiewicz nie myślał koniecznie o budzeniu do walki z bronią w rękę, lecz sądził, że zapatrywanie się na rycerskie dzieła przodków da siłę i wytrwanie. Ażeby jednak czyny te mogły spełnić swoje zadanie, musiały stanąć

przed społeczeństwem w prawdziwej glorii. W tym celu zastosował w "Trylogii" artystyczny styl, rzeczywistość historyczną przekształcił w świat baśni i legend. W roku 1884 wydana została pierwsza część "Trylogii" - "Ogniem i mieczem". Zapotrzebowanie na tego typu literaturę, połączone z ogromnymi zaletami literackimi sprawiło, że powieść ta, mimo całej kampanii, którą przeciwko niej wytoczono, zdobyła sobie ogromną poczytność. Polakom w niewoli Sienkiewicz ukazał Polskę wolną i potężną, dla której każda polityczna opresja była tylko sytuacją chwilową, bo wyprowadzał z niej sam Bóg, działając poprzez wiernych sobie, dzielnych rycerzy. Budziła więc poczucie narodowej godności, przypominała tradycje potęgi, budziła niejasne, ale łatwo wyczuwalne nadzieje na przyszłość. Stanowiła faktyczne "pokrzepienie serc". Równocześnie zaś ukazała rycerską urodę Polski. Była pierwszą fascynującą baśnią o dawnym kraju.

Pierwsza wielka powieść historyczna Henryka Sienkiewicza zawierała już wszystkie te cechy, które będą charakteryzowały jego utwory późniejsze: ukazywanie przeszłości w barwnych, doskonale wyreżyserowanych scenach. Owa przeszłość jest zawsze bujna, wolna od sprzeczności, konfliktów i tragizmu. Jest to świat jasno sprecyzowanych obowiązków i jednoznacznych rozstrzygnięć, świat, w którym co prawda zmagają się złe i dobre moce, ale te ostatnie zawsze zwyciężają i nagradzają godnych nagrody. Słowem jest to kraina, w której nie ma nic ze współczesnej Sienkiewiczowi Europy, nic z tego, co stało się jej udręką. Są natomiast wszystkie uroki, których jej zabrakło. Ogromny sukces czytelniczy był z jednej strony potwierdzeniem walorów artystyczny powieści, a z drugiej - dowodem, że powieść spełniła oczekiwania społeczne na optymistyczny mit heroicznej przeszłości narodu.

Druga część "Trylogii", "Potop", powstała w trudnym dla Sienkiewicza okresie, w czasie nieustannych podróży spowodowanych nieuleczalną chorobą żony, wymagającą pobytu w różnych europejskich uzdrowiskach. Utwór był zatem nie tylko realizacją podjętych wcześniej zobowiązań, lecz również formą ratunku przed "niewesołymi myślami". Tak jak cała "trylogia" realizuje "zamówienie społeczne" w momencie załamania się pozytywizmu, potrzebę ugruntowania przez literaturę mitu kompensacyjnego, którego korzenie tkwią w historycznej przeszłości, tradycji. W niej dostrzegał pisarz więzi łączące Polaków, wzory postępowania, etyczny ideał rycerskiego patriotyzmu oraz zasady narodowego solidaryzmu jako warunki oporu względem zaborcy. Pisarz pokazywał potężny zryw narodu oraz realną wówczas groźbę rozbiorów, najazd ze wszystkich stron, gdy kraj był jak "obóz oblężony" i gdy groźbę stanowili nie tylko najeźdźcy, lecz i zdrajcy. Ukazywał sytuację, w której więzi polityczne i społeczne zawiodły, naród uległ przemocy, ale działo się to za sprawą wewnętrznego rozprężenia i zdrady. Równocześnie przedstawił autor triumf patriotyzmu tych, którzy skupili się przy prawowitym monarsze, do końca wiernych Rzeczypospolitej. Pozostała też więź religijna, będąca według Sienkiewicza atrybutem polskości. To właśnie stanowiło o krzepiącej sile dzieła. Sienkiewicz sięgnął do opracowań źródłowych oraz dzieł literackich, które dały autorowi nie tylko wiedzę o epoce, lecz również wpłynęły na kształt artystyczny i ideologie powieści. Pisarz był bowiem przekonany, że właśnie na ich podstawie może odczuć i zrozumieć zachowania i sposób myślenia ludzi dawnej epoki oraz wykorzystać charakterystyczne dla niej formy stylu i obrazowania.

Przedstawiając w "Potopie" dwie płaszczyzny historyczne, historię wielką, związana z najazdem Szwedów, oraz historię obyczajowo-prywatną, odtwarzającą fikcyjne losy

postaci - Sienkiewicz nie oddzielał ich od siebie, dzięki czemu dzieje ulegają zdynamizowaniu. Świat powieściowych postaci to przede wszystkim środowisko szlacheckie. Z tej warstwy wywodzą się bohaterowie i żołnierze walczący o niepodległość Rzeczypospolitej. Ich kreacje wzorowane są na ugruntowanych przez tradycję stereotypach polskości. Wyposażył je więc autor w wartości takie jak: patriotyzm, wierność, odwaga, a także przywiązanie do państwa i monarchy. Dla Sienkiewicza jego bohater o wyrazistych cechach stawał się podstawą kontaktu z czytelnikiem, dlatego też postacie są nieskomplikowane, autor podkreśla kilka zasadniczych typów ich charakteru. Cechy typowe są najlepiej widoczne w charakterystyce Zagłoby, głównego sprawcy powieściowego komizmu, który to komizm spełnia między innymi funkcję rozbrojenia patosu i grozy, a więc pośrednio służy "krzepieniu serc".

"Trylogia" ukazując konkretną przeszłość Polski, miała dokumentować najgłębsze przeświadczenie pisarza, że (mówiąc słowami Zagłoby): "Nie masz takich terminów, z których by się wspólnymi siłami przy boskich pomocach podnieść nie można". Na "Trylogię" sypało się wiele zarzutów ze strony krytyków - pozytywistów, którzy orzekli, że z powieści Sienkiewicza nikt się historii nie nauczy, lecz uzyska zupełnie błędne wyobrażenie o niej. Jednak w odbiorze powszechnym nie liczył się prawdziwy czy nieprawdziwy obraz wojen, liczył się wzór postawy ideowo-moralnej, zawarty w niej pierwowzór heroicznego patriotyzmu, który odnosi triumf nad złem + tego świata i pozwala wierzyć, że sprawiedliwość jest po stronie obrońców Rzeczypospolitej. Była to "lekcja historii" bardzo potrzebna wówczas wielu Polakom. Sam Sienkiewicz stwierdził: "Czyż nie lepiej i zdrowiej zamiast malować dzisiejszy stan umysłów i ludzi, dzisiejszą ich nędzę, sprzeczności z samym sobą, bezsilność i szamotanie się, pokazać swemu społeczeństwu, iż były chwile jeszcze gorsze, straszniejsze i bardziej rozpaczliwe i że pomimo to ratunek i odrodzenie przyszło". Zatem w myśl swej idei, że w dziele sztuki się słać dobro, prawdę i piękno, stworzył powieści, które miały być "arką przymierza" i "pokrzepieniem serc".

Inne pokrzepienie to "Krzyżacy". Powiedział nimi, że Polska jest potęgą. Dał obraz społeczeństwa twardego, mocnego, nieustępliwego. Całą uwagę skupił na apoteozie oręża polskiego, zwycięstwo pod Grunwaldem napawa dumą i czcią. Pruskiemu hasłu siły przed prawem odpowiedział apoteoza siły i prawa. Powieść ta zrodziła się z ogromnej troski o przyszłość narodu wobec wzmagającego się nacisku germanizacyjnego. Ukazał w niej jeden z bardziej dramatycznych momentów w konflikcie Polsko-Krzyżackim, pokazał też młode narody słowiańskie mobilizujące się w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa. Za bohaterów wzięł ludzi prostych i szczerych, powodowanych umiłowaniem kraju. Współcześni odczytali powieść jako wielką metaforę nawiązującą bezpośrednio do aktualnych spraw narodu.

Stefan Żeromski

W licznym gronie powieściopisarzy młodopolskich najwybitniejszą indywidualnością był Stefan Żeromski. Przeszedł dość typową drogę ideowej, patriotycznej i społecznej edukacji. Poddany brutalnej rusyfikacji stać się miał jednym z najgorętszych patriotów, traktującym całą swą działalność literacką i społeczną jako służbę Polsce. Żeromski należał do tego typu twórców, którzy budulec do swoich dzieł czerpią przede wszystkim z najbardziej własnych, osobistych doświadczeń życiowych. One to uczyniły go pisarzem szczególnie wrażliwym na społeczną krzywdę, zatroskanym perspektywami rozwiązania społecznych konfliktów. Wszystkie pomysły pisarskie obracały się wokół tych samych, niezmiennych problemów - wolności narodowej, wolności społecznej, wolności indywidualnego człowieka, jego prawa do swobody wewnętrznej, do wolności ducha. Dzieje polskich legionów w kampanii napoleońskiej oraz dzieje powstania styczniowego ściśle powiązane z problematyką społeczną staną się dwoma najważniejszymi znakami jego pisarstwa. Już w "Opowiadaniach" i w "Rozdziobią nas kruki i wrony" pojawiły się wszystkie ważniejsze wątki, które będą charakterystyczne dla całej jego twórczości.

Podobnie jak u Sienkiewicza czynnikiem kształtotwórczym jest u Żeromskiego historia. Pisarz sięga jednak do przeszłości nie po to, żeby "krzepić serca" cytując formułę autora "Trylogii", lecz po to by "rozdrapywać rany" (słowa wypowiedziane w tragedii "Sułkowski"). Od dzieciństwa wzrastając w kręgu krwawych wspomnień roku 63, Żeromski w tej właśnie scenerii sytuuje zarówno wczesny obrazek "Rozdziobią ...", jak i późniejsze neoromantyczne "Echa leśne". Pierwszych czytelników młodego pisarza uderzył głęboki, przejmujący pesymizm jego utworów. Obdzieranie trupa powstańca przez chłopą jest widokiem koszmarnym i nawet najbardziej oszczędna w słowa narracja mogła by wstrząsnąć czytającym. Żeromski wzmacnia ją jednak dodatkowo elementami nastrojowymi - symboliką krajobrazu: "Nad zwłokami Winrycha porzuconymi w kałuży, nad stygnącym ścierwem końskim krążą ponure ptaki - trupojady".

Drugim obok powstania styczniowego okresem fascynującym pisarza były czasy napoleońskie. Szukał w nich jednocześnie legendy heroicznej i jej zaprzeczenia. W opowiadaniu "o żołnierzu tułaczem" część I ukazuje epizod z walk francusko-austriackich w górach szwajcarskich. Oddział napoleoński przechodzi przez lodowiec, żeby zdążyć zaskoczyć nieprzyjaciela. Na tle batalistycznej opowieści zarysowane są sylwetki żołnierzy polskich. W części II widzimy ich, jak po latach jako inwalidzi wracają do swojej wsi.

We wczesnych nowelach Żeromskiego przeszłość kładzie swój cień na teraźniejszość, determinując ją, kształtując moralność i sposób rozumowania ludzi. Dramatyczne konflikty przeszłości determinują postawy tych, którzy celem swojego życia czynią usuwanie przyczyn ludzkiej krzywdy ("Siłaczka", "Doktor Piotr"). Wielkim sukcesem Żeromskiego stała się powieść współczesna "Ludzie bezdomni". Utwór ten prezentuje szeroką panoramę społeczeństwa. Poznajemy warszawską dzielnicę nędzy, pracę i nastrój klasy robotniczej. Sytuację wsi, nędzę mieszkańców dworskich czworaków ukazuje autor przy okazji opisywania zmagania doktora Judyma. Z dyrekcją uzdrowiska w Lisach o osuszenie okolicznych stawów. Dopatrywano się w tym obrazie ech warunków higienicznych w Zakopanem, gdzie doszło do stawów w środowisku lekarskim. Obraz społeczeństwa w "Ludziach bezdomnych" ukazuje głębokie podziały i trudne do złagodzenia konflikty. Żeromski sądzi, że ludzie dobrej woli poświęcając wszystkie swoje

siły dla naprawy społecznego zła, mogą łagodzić te konflikty, zwalczać nędzę i -. Jest to powieść o człowieku czującym na sobie odpowiedzialność za ogrom zła i krzywdy. Wyrzeka się osobistego szczęścia i zostaje sam niby sosna rozdarta. Powieść nie daje jednak odpowiedzi, czy Judym zdolny będzie, po złożeniu wszystkiego na ofiarę do dalszego trudu.

Tu po raz pierwszy przestaje być wyłącznie sobą i przemienia się w symbol, w znak, w wyraz intymnych uczuć człowieka, jego cierpienie i udręk moralnych, jego rozpacz i zagubienia się pośród nierozwiązywalnych sprzeczności życia. Nie tylko od ludzkich nieszczęść, ale i od przyrody płynie smutek "powlekający barwą popiołu całość obrazu świata" (Judym błakający się po Parku Łazienkowskim). Żeromski jako jedyny po Sienkiewiczu stworzył postać będącą symbolem całej epoki - doktora Judyma. Natomiast "Popioły" to powieść historyczna związana z kampanią napoleońską, stanowiącą dyskusję z nienawistną Żeromskiemu ideologią politycznej ugody i służalczej kapitulacji wobec rządów zaborczych. Stąd motywy batalistyczne wysunęły się na pierwsze miejsce. Uwagę pisarza całkowicie pochłonęły zmagania bitewne rycerstwa polskiego na polach bitewnych Europy, jego zwycięstwa i cierpienia. Żeromski odważył się na współzawodnictwo z Sienkiewiczem, który jako batalista wydawał się niedościgniony, i dał w rezultacie coś nowego - ukazał wojnę od tej strony, od której nikt dotąd w sztuce polskiej na nią nie spozrzał. Gdy wspaniałe obrazy Sienkiewiczowskie wydobywały ze zjawiska wojny niemal wyłącznie to, co było w niej kolorową, romantyczną przygodą, sprawdzianem siły, objawem potężnej woli zwycięstwa, Żeromski odsłonił odwrotną stronę problemu. Świetność zwycięstw i triumfów wojennych okupiona jest morzem krwi, strasznym zniszczeniem, nie dającym się wypowiedzieć cierpienie żołnierza i ludności cywilnej. Literatura realistyczna, której metody wprowadził do swoich utworów, odbarwiała bowiem obraz wojny z rysów romantycznych, ukazywała brzydotę, okrucieństwo, grozę brutalnych instynktów, barbarzyńskie niszczytelstwo.

Jakby na przekór Sienkiewiczowskiej apoteozie sarmackiej szlachty, obraz tej grupy społecznej jest w powieści, ogólnie rzecz biorąc, krytykowany. Pisarz zarzuca im gnuśność, brak patriotyzmu, konserwatyzm. Sam Napoleon występuje w powieści na dalekim planie. Być może wynikało to z faktu, iż Żeromski podchodził z pewnym sceptycyzmem do polskiego mitu cesarza Francuzów. Wyraźnie wskazywał na drastyczną sprzeczność między ideałami, w imię których Polscy szli do legionów, a zaborczym charakterem wojen Bonapartego.

W tym pełnym goryczy rozrachunku z przeszłością, jakim jest powieść, pali się tylko jedna żywa iskra nadziei: to stale obecny pod powierzchnią zdarzeń lud, chłopsko-drobnoszlachecka masa żołnierska, szarpana przez burze historii, zbłąkana w chaotycznym wirze zdarzeń, jednak wciąż zdolna do regeneracji. Jego kolejne dzieła były wyrazem patriotycznej i obywatelskiej troski o wartości i formy życia narodowego. "Przedwiośnie" miało zatem ukazać na tle wewnętrznego rozprężenia, marazmu, lekkomyślnej bez troski, nadużyć władzy i opieszalej powolności rządów młodego państwa - prawdopodobną perspektywę rozwoju zdarzeń, przywołać widmo rewolucji i ostrzec przed nim. Dramat Cezarego Baryki miał być dramatem pokolenia.

W powieści zarysowane zostały trzy możliwości wyjścia z impasu, wszystkie trzy wydatnie przez autora podważone. Najpierw utopia szklanych domów potraktowana zresztą od początku jako czysta fantazja i złudzenie, przez ujęcie jej w formę gorączkowych majaczeń umierającego człowieka. Możliwość druga to ów ostrożny,

minimalny program Gajowca, ograniczający się do połowicznych reform społecznych - zapewnienia porządku, stabilizacji pieniądza, wzmocnienia armii, upowszechnienia oświaty, program bezsilny wobec oskarżeń Cezarego. I wreszcie droga trzecia, droga rewolucji pod przewodnictwem komunistów. Autor nie opowiedział się wyraźnie po żadnej stronie, zaś ostatnia scena miała być rozpaczliwym alarmem, krzykiem przestrogi. "Przedwiośnie" było gwałtowną krytyką młodego państwa. Powieść ukazuje palące problemy społeczne, a zarazem niemoc władzy pozbawionej idei i niezdolnej do działań reformatorskich. Atakowała przeżytki szlacheckich i jałowy, ogłupiający klimat życia ziemiańskiego, którego symbolem jest Nawłóć, gdzie czas upływał na celebrowaniu posiłków.

Tak więc Żeromski nie tworzy w swej twórczości mitu kompensacyjnego opiewającego heroiczną tradycję, ukazuje rzeczywistą sytuację, rozdrapując niezagojone jeszcze rany. Demaskuje wszelkie wyobrażenia o idealnej Polsce, wizje państwa potężnego i silnego. W jego utworach następuje zderzenie mitu Polski, utrwalonego w okresie zaborów przez romantyków, z rzeczywistością, następuje rozrachunek z mitem kraju szczęśliwego (szklane domy), z nadziejami i marzeniami. I choć Żeromski śledził twórczość Sienkiewicza, a utwory autora "Trylogii" wywierały na nim bardzo silne wrażenie, nie przyjął idei "Krzepienia serc" i głębokiej wiary w przyszłość. Nawet jeżeli sięga do tematyki historycznej, to tylko po to, by ukazać błędy i pomyłki. Sienkiewicza uważał za "doskonałego karykaturzystę", mimo, że jak twierdził nie sięgał on do sedna sprawy i nie pokazywał jak naprawdę jest z narodem polskim.